

Odyniec, Waclaw

"Ostpreussische Domänenvorwerke
im 16. und 17. Jahrhundert",
Hans-Helmut Wächter, [w:] "Beihefte
zum Jahrbuch der
Albertus-Universität Königsberg/Pr.",
Würzburg 1958 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 286-287

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i przy IMci Panu Andrzeju Brochockim staroście bystrzyckim i przy hetmanach i pisarzach Wielkiego Księstwa Litewskiego, pod Rastemberkiem roku 1420 popisanych, a naprzód pułk husarski królewski w wojsku (w) Wielkim Księstwie Litewskim będący pod pułkownikiem IMci Panem Bazylim Kościalkowskim z siedm chorągwi złożony”.

Dokument ten jest kopią, a jednocześnie tłumaczeniem, sporządzonym przez jezuitę, Jana Narkuskiego, w r. 1741. Narkuski za podstawę tłumaczenia przyjął rejestr popisowy, znajdujący się w księgach ziemskich połockich, pisany w języku ruskim. Na wstępie swego tłumaczenia wyjaśnił, że oryginał rejestru popisowego posiada szlachecka rodzina Kościalkowskich, która, przedłożywszy go w r. 1678 w Trybunale Głównym Wielkiego Księstwa Litewskiego, obroniła kwestionowane przez Siciskich szlachectwo swego rodu. Dzięki temu kopie rejestru popisowego wciągnięto do akt Trybunału. Następnego roku sporządzono transumpt tego dokumentu, włączając go do akt ziemstwa połockiego, ponieważ niejaki Rusiecki z woj. połockiego w identyczny sposób musiał się bronić przed naganą szlachectwa. Dopiero z tego odpisu Narkuski dokonał tłumaczenia na język polski.

Niezależnie od tłumaczenia Narkuskiego, w Bibliotece Czartoryskich zachowały się 2 odpisy tego rejestru z „ksiąg Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego spraw wieczystych w Wilnie ekspediowanych” z r. 1678. Odpis pierwszy nie jest dokończony, pochodzi również z XVIII w. Drugi odpis sporządzony został przez Ogonowskiego w r. 1746.

Porównując kopie Narkuskiego i Ogonowskiego, autor wykazuje, że Narkuski dokonał szeregu skrótów, niektóre partie streścił, niektóre opuścił, a przede wszystkim zrobił tylko sumaryczny zestaw poszczególnych pocztów i chorągwi. Natomiast w przekazie Ogonowskiego brak jest sumarycznych obliczeń. Nie wiadomo więc, czy Narkuski obliczeń tych dokonał sam, czy istotnie odpisał je z przekazu wileńskiego. Liczne błędy w pisowni nazwisk, celowe zniekształcenia tekstów i archaizmy dowodzą, że istniejące przekazy uległy daleko idącym przeróbkom i odchyleniom od oryginału z XV w. Spieralski stwierdza, że również rok 1420 i miejscowość „Rastemberk” musiały zostać wpisane omyłkowo, ponieważ w tym czasie wojny z Krzyżakami nie było i wojsko polskie nie dotarło do Kętrzyna. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o rok 1410 i że rejestr został sporządzony przed bitwą. Najważniejszym argumentem przemawiającym za autentycznością źródła jest wiadomość zawarta zarówno u Ogonowskiego, jak i u Narkuskiego, że pułk Kościalkowskiego składał się z 7 chorągwi, a każda z nich liczyła po 300 ludzi. Otóż wiadomo skądinąd, że komtur Ragnety raportował w czerwcu 1410 r., iż „Witold powołał w Żmudzi z każdego kraju po 300 ludzi na 5 tygodni pod broń, że na dzień 3 czerwca pociągnęli już z kraju”. Zbieżność tych liczb każe wnioskować Autorowi, że w skład pułku Kościalkowskiego wchodziły chorągwie wystawione przez Witolda z 7 powiatów żmudzkich. Ponieważ z dotychczasowych źródeł osoba dowódcy wojska żmudzkiego nie jest znana, niniejsze źródło określiłoby jego nazwisko — byłby nim Wasyl z Zyndrama Kościalkowski.

Choć świeżo odkryte źródło wymaga jeszcze gruntownej analizy, to jednak sugestie Spieralskiego są interesujące i dosyć przekonujące.

Janusz Jasiński

Hans-Helmut Wächter, *Ostpreussische Domänenvorwerke im 16. und 17. Jahrhundert*, (w) Beihefte zum Jahrbuch der Albertus-Universität Königsberg/Pr., Würzburg 1958, s. X, 186, XXIV.

Autor jest uczniem W. Abła, bylego profesora uniwersytetu królewieckiego i pod jego kierunkiem opracował omawianą książkę, uzyskując stopień doktora.

W oparciu o bardzo bogaty materiał archiwalny, szczególnie różnego rodzaju rachunki i zestawienia znajdujące się w lzw. wschodniopruskich foliantach (Ostpreussische Folianten) przy pomocy metody statystycznej, opracował on dzieje folwarków w Prusach Książęcych w XVI i XVII w. Wächtera interesowały przede wszystkim plony, powierzchnia folwarków i powierzchnia uprawna i te zagadnienia zostały rozpracowane w sposób interesujący i metodycznie wzorowy. (Vide rec. A. Mączyńska, Zapiski Historyczne, Toruń 1960 r., t. XXV, z. 3—4, s. 176—179). Inne problemy, podstawowe dla zrozumienia całokształtu rozwoju oraz upadku gospodarki folwarcznej, zostały potraktowane pobieżnie. Za takie lub inne ujęcie tematu naturalnie nie można autora winić, może być ono dyskusyjne, a szersze przedstawienie tych, czy innych zagadnień chciałoby się poznać ze względu na zwykłą ciekawość, jak one przedstawiały się na terenie Prus Książęcych. Nawet jednak te krótkie dane pozwalają na przeprowadzenie pewnych porównań z terenem najbliższym, to znaczy z Prusami Królewskimi. Jest to tym bardziej zrozumiałe i interesujące, skoro źródła szesnasto- i siedemnastowieczne nazywają okręgi przygraniczne, np. ostródzki, olecki i inne, starostwami polskimi (s. 22, 33). Nie tylko jednak nazwy, są świadectwem pewnych związków z Polską, ale także związki gospodarcze stwierdzone przez autora, jak np. upadek produkcji chmielu na skutek konkurencji chmielu z ziem polskich (s. 33). Od siebie dodam, że właśnie do Prus Książęcych masowo udawali się „ludzie luźni”, jak to wykazał J. Gierowski, a chłopci i kupcy z województwa malborskiego, szczególnie ze starostwa dzierzgońskiego, udawali się na jarmarki do Prabut. Znane są też wypadki sprzedaży chłopów bez ziemi właśnie z Prus Książęcych do ziem polskich. Naturalnie związki te, pomijam szerzej opracowane osadnictwo polskie, dotyczyły terenów zachodnich i południowych Prus Książęcych.

Podobieństwo w rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Prusach Książęcych i Królewskich występuje wyraźnie, jeżeli przeanalizujemy wykresy, powierzchni uprawnej i spadku produkcji trzech głównych rodzajów zbóż. Nie mamy dla Prus Królewskich tak dokładnych danych, jakimi rozporządzał H. H. Wächter, ale załamanie się gospodarki po wojnach szwedzkich w obu prowincjach jest widoczne i ma podobne przyczyny. Drugim zjawiskiem, przebiegającym podobnie, to zmniejszanie się ilości chłopów pańszczyźnianych, a tym samym ilości pańszczyzny szarwarkowej. Autor analizuje to zjawisko na podstawie dokładnie przebadanych 10 folwarków. W 1610 r. było ich 1.355, a w 1683 r. tylko 530, czyli spadek wynosił 72%. W zbadanych starostwach Prus Królewskich ilość gburów szarwarkowych wykazuje także bardzo duży spadek. O ile na Pomorzu łączymy to zjawisko z przechodzeniem na czynsze, to takiej analizy brakuje w pracy Wächtera.

Podobieństwa, a także różnice, możemy mnożyć, ale nie to jest istotne przy omawianiu niniejszej publikacji, wartość jej polega nie tylko na odkrywczym i nowatorskim stosowaniu metody statystycznej, ale na tym, że jest to analityczne opracowanie gospodarki folwarcznej dóbr książęcych i na pewno będzie punktem wyjścia dla dalszych badań, prowadzonych nie tylko przez uczonych niemieckich, ale i polskich.

Niewątpliwie każdy badacz dziejów gospodarki wiejskiej Prus Książęcych będzie musiał sięgnąć do pracy Wächtera.

Wacław Odyniec